

# Piotr Zwoliński

---

## Działalność charytatywno-dobroczynna biskupa Wincentego Tymienieckiego - ordynariusza łódzkiego 1921-1934

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 11/1, 99-110

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. PIOTR ZWOLIŃSKI

## DZIAŁALNOŚĆ CHARYTATYWNO-DOBROCZYNNĄ BISKUPA WINCENTEGO TYMIENIECKIEGO – ORDYNARIUSZA ŁÓDZKIEGO 1921-1934

W pierwszym numerze *Słowa Katolickiego* z 1934 r. znalazła się zwięzła notatka dotycząca akcji charytatywnej Kościoła łódzkiego prowadzonej na terenie diecezji łódzkiej. Informuje ona, że „[...] Pogłębiający się coraz bardziej kryzys ekonomiczny, skłonił czynniki kościelne do podjęcia szeroko zakrojonej działalności charytatywnej. Komitet dla Najbiedniejszych „Doraźny Posiłek”, Centralny Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym „Caritas”, oraz Parafialne Wydziały A. K. podjęły wyteżoną pracę w kierunku złagodzenia nędzy materialnej i moralnej najbiedniejszych. Wysiłkiem tych instytucji, prowadzone są do dnia dzisiejszego: Tania Jadłodajnia dla Pracowników Umysłowych, kuchnia dla pracowników fizycznych, kolonje letnie dla dzieci, rozwinięta działalność stałej pomocy dla najbiedniejszych rodzin, oraz opieka nad wyjątkową nędzą. Ponadto rozwinięta akcja w 60 ośrodkach parafjalnych, prowadzenie własnym kosztem 25 ochron, do których uczęszcza 1.482 dzieci, 10 schronisk dla starców w których zamieszkuje 163 pensjonarzy, 8 sierocińców w których przebywa 224 sieroty. Budżet akcji charytatywnej diecezji łódzkiej zamyka się w roku ubiegłym sumą 439.700 złotych”.<sup>1</sup>

Ta zresztą niekompletna dziennikarska informacja wskazuje na duże zaangażowanie Kościoła łódzkiego w dzieło niesienia pomocy na rzecz najbardziej jej potrzebujących. Na to zaangażowanie Kościoła zwrócił uwagę ks. Z. Czosnykowski, kiedy opisywał duszpasterską działalność ks. biskupa Wincentego Tymienieckiego, duszpasterza robotniczej Łodzi.<sup>2</sup> Niewielki paragraf w tej pracy noszący tytuł „Akcja charytatywna” skłonił autora do wnikliwszego spojrzenia na to doniosłe zaangażowanie młodego Kościoła łódzkiego w akcję miłosierdzia.

Akcja charytatywno-dobroczylna zapisała się złotymi zgłoskami w dziejach Łodzi, szczególnie w trakcie pierwszej wojny światowej, a później w latach

<sup>1</sup> *Słowo Katolickie*. R. 11: 1934, nr 1, s. 5.

<sup>2</sup> Zob. Z. Czosnykowski, *Bp Wincenty Tymieniecki 1871-1934*. W: *Biskupi. W. Tymieniecki*, K. Tomczak. Łódź 1989.

wielkiego kryzysu gospodarczego i związana jest w dużej mierze z postacią pasterza młodej diecezji łódzkiej.

Ks. prałat Wincenty Tymieniecki, późniejszy pierwszy ordynariusz diecezji łódzkiej, od momentu rozpoczęcia swej posługi pasterskiej w Łodzi jako proboszcz parafii pw. św. Stanisława Kostki, zaangażował się w dzieło niesienia pomocy najbardziej jej potrzebującym. Wraz z wybuchem I Wojny Światowej stanęły przed Kościołem w Łodzi wielkie wyzwania w tym względzie. Powszechna mobilizacja ogłoszona 30 lipca 1914 roku, zawieszenie wypłat oszczędnościowych, w oddziałach banku państwa, gdzie robotnicy składali swoje zaoszczędzone grosze, powołanie pod broń wielu jedynych żywicieli rodzin, wszystko to wstrząsnęło społeczeństwem, które absolutnie nie było przygotowane na zaistniałą sytuację. Działania zbrojne w pierwszych miesiącach wojny objęły 75% powierzchni kraju. Brak było opału w związku z zajęciem Zagłębia Dąbrowskiego, a Zagłębie Donieckie pokrywało tylko 1% zapotrzebowania. Życie gospodarcze i przemysłowe wręcz zamierało. Tylko do końca 1914 roku Królestwo Polskie poniosło w wyniku działań wojennych straty blisko 700 mln rubli<sup>3</sup>. Stan ten zrodził wielką nędzę, której zaradzić mogła jedynie solidarność wszystkich na rzecz wzajemnej pomocy i ratowania najbardziej zagrożonych. Kościół Królestwa Polskiego stanął do ofiarnej pracy w celu przezwyciężenia nędzy.

W sierpniu 1914 roku powołano w Łodzi do istnienia *Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Biednym*. W ramach tej organizacji Łódź została podzielona na 20 dzielnic. Kierowanie akcją charytatywną w trzeciej dzielnicy podjął się ks. Tymieniecki. Po zajęciu Łodzi przez Niemców został on prezesem tego *Komitetu*. W ramach prowadzonej akcji wspierano ubogich produktami żywnościowymi, opałem, udzielano pożyczek pieniężnych, tworzone jadłodajnie, opiekowano się dziećmi i młodzieżą. Po rozwiązaniu na przełomie lipca i sierpnia 1915 roku *Komitetu* i po przejęciu jego agent przez niemieckie władze okupacyjne ks. Tymieniecki nadal zaangażowany był w akcję charytatywną, pracując w *Łódzkiej Radzie Opiekuńczej*. Z jego inicjatywy w 1915 roku w lokalu przy ul. Nawrot 23 powstała *Tania Higieniczna Kuchnia dla Inteligencji*. W 1917 roku wydała ona ogółem blisko 101 tyś. obiadów. W 1917 roku został członkiem zarządu sekcji opieki nad dziećmi i młodzieżą. Sekcja ta istniała również później przy *Komisji Opieki Społecznej* Magistratu miasta Łodzi, gdzie pracował przez lata.<sup>4</sup> Sekcja ta w sześciu punktach miasta utworzyła świetlice dla dzieci. Przygarnęły one łącznie około 400 dzieci w wieku szkolnym.<sup>5</sup>

<sup>3</sup> Zob. St. Kieniewicz, *Historia Polski 1795-1918*. Warszawa 1983, s. 510-514. T. Gra-liński, *Ks. dr Wincenty Tymieniecki, biskup łódzki, jego życie i działalność*. Wiadomości Diecezjalne Łódzkie (dalej WDL). 1934, nr 5, s. 39.

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej APŁ), Akta Miasta Łodzi (dalej AMŁ), sygn. 18523, s. 143.

<sup>5</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Łodzi (dalej AAŁ), „Caritas” i dobroczynność, sygn. 84A, l. 1914-1932.

Na samym początku wojny ks. Tymieniecki założył dwa przytułki – na Rokiciu dla bezdomnych i dla dzieci przy ul. Mikołajewskiej. Przytułki te stały się początkiem wielkiego dzieła Kościoła łódzkiego na polu akcji charytatywno-dobroczyennej, jakim było *Towarzystwo Schronisk św. Stanisława Kostki*. Głównym celem *Towarzystwa* było sprawowanie opieki nad bezdomnymi. Działalność *Towarzystwa* przyniosła nieocenione zasługi wokół ratowania biednych i głodujących. W 1917 r. pod opieką *Towarzystwa* znajdowały się żłobek, ochronki, przytułki, szkoła dla głuchoniemych, zakład wykonujący buty i zakład wykonujący czapki. A oto pełne zestawienie zakładów znajdujących się pod egidą towarzystwa:

„Żłobek dla podrzutek”, ul. Wacława 4, założony 1-go maja 1915 roku, mieścił 64 dzieci.

Przytułek „Sienkiewiczówka”, Szosa Pabianicka, założony 20-go listopada 1914 roku, mieścił 136 dzieci.

Przytułek św. Anny dla dzieci zagrożonych gruźlicą, na ulicy Wiznera 25, założony 15 września 1916 roku, mieścił 175 osób, był przy nim szpitalik.

I Ochrona przy ul. Milsza 43, przebywało 86 dzieci.

II Ochrona przy ul. Wójtowskiej 2, przebywało 100 dzieci.

III Ochrona przy ul. Kątnej 4, 246 dzieci.

IV Ochrona przy ul. Wiznera 27, 230 dzieci.

V Ochrona przy Szosie Pabianickiej 26, 130 dzieci.

VI Ochrona przy ul. Rzgowskiej 149, 114 dzieci.

VII Ochrona przy ul. Pustej 22, 248 dzieci.

VIII Ochrona przy ul. Składowej 21, 94 dzieci.

Przytułek dla bezdomnych starców na Rokiciu, przebywało 68 osób.

Szkoła dla głuchoniemych przy ul. Placowej 3, 42 uczniów.

Razem korzystało z opieki 1733 osoby.<sup>6</sup>

Przebywające w ochronkach i przytułkach dzieci miały nie tylko zapewnione wyżywienie, ale i fachową opiekę wychowawczą. Troszczący się o wychowanków opiekunowie przechodzili specjalne kursy. W zakładach opiekuńczych istniejących pod egidą *Towarzystwa* przebywało we wspomnianym 1917 roku około 1600 dzieci. Prowadzono też akcję dożywiania uczniów w szkołach. W trakcie wojny odczuwano ciągły brak funduszy na prowadzenie tych instytucji. Dla ich utrzymania zorganizowano towarzystwo przyjaciół i członków wspierających, których było 110 osób. W dużej mierze dzięki ich składkom w 1917 roku wydano dzieciom korzystającym z opieki w ochronkach i tym, które przebywały w przytułkach, łącznie 117572 śniadania i 325260 obiadów. Z biegiem czasu niektóre z zakładów opiekuńczo-wychowawczych przeszły na własność pań-

<sup>6</sup> Spis dzieci przebywających w przytułkach i ochronkach *Towarzystwa Schronisk św. Stanisława Kostki* z marca 1917 roku. APŁ AMŁ, sygn. 18411, s. 118. Zob. T. Graliński, *Ks. dr Wincenty Tymieniecki...*, s. 41-43.

stwa.<sup>7</sup> Kiedy w 1921 roku ks. prałat Tymieniecki został pierwszym ordynariuszem łódzkim, uważał akcję charytatywną za jeden z zasadniczych aspektów duszpasterstwa. Twierdził, że bez niej nie ma pełnego życia religijnego i zamiera życie Kościoła.<sup>8</sup> Przez cały czas swej posługi pasterskiej w diecezji swoje wysiłki kierował w pierwszym rzędzie, aby ulżyć doli dziecka. Dlatego ożywił działalność powstałego w 1904 roku *Towarzystwa Kropla Mleka*.<sup>9</sup> Przez wiele lat był jego członkiem, później członkiem honorowym, zasiadał w prezydium towarzystwa. Zadaniem tego Towarzystwa była opieka zupełna nad niemowlętami pozbawionym opieki rodzicielskiej, nad sierotami, nad porzuconymi nieślubnymi dziećmi, oraz częściowa opieka pod względem lekarskim i wychowawczym nad dziećmi robotników zatrudnionych na kilka zmian w zakładach pracy. Komitet *Kropla Mleka* działający jako sekcja *Towarzystwa Higienicznego*, w dniu 26 grudnia 1926 roku otrzymała osobowość prawną jako Towarzystwo Opieki nad Matką i dzieckiem *Kropla Mleka* w Łodzi. Działo w Łodzi i na przedmieściach. Miało na celu opiekę nad matką w okresie ciąży, porodu i karmienia. W tym celu prowadziło ewidencję matek, pouczało o higienie ciąży i porodu, niesło opiekę akuszerijną podczas porodu. Celem towarzystwa było propagowanie karmienia piersią i racjonalnego wychowywania niemowląt. Zaopatrywano matki w żywność, dostarczało odzież i środki czystości, miało za cel opiekę nad niemowlętami do 2 roku życia. W tym celu zakładano i utrzymywano stację opieki nad matką i dzieckiem, gdzie udzielano porad lekarskich w zakresie żywienia i wychowywania niemowląt. Czyniono świadczenia w postaci mleka, mieszanek leczniczych i odżywczych. Ponadto towarzystwo ogłaszało konkursy na wzorowe wychowanie niemowląt, organizowało kursy kształcące pielęgniarki społeczne, urządziło odczyty i wykłady popularyzujące zadania tej instytucji, wydawało broszury dydaktyczne. Fundusze na swoją pracę czerpało ze składek członkowskich, ofiar w gotówce i naturze, z zapisów i darowizn, opłat za świadczenia, z wpływów z kwest, loterii, wszelkiego rodzaju imprez oraz z zasiłków od instytucji rządowych i samorządowych.

Bp Tymieniecki dzięki swoim szerokim kontaktom i umiejętności przekonywania dla zubożonych dzieł uzyskiwał na potrzeby *Kropli Mleka* znaczące fundusze.<sup>10</sup>

---

<sup>7</sup> W 1920 roku żłobek dla niemowląt i przytułek św. Anny, natomiast w 1922 roku szkoła i internat dla głuchoniemych Tamże, s. 43. I Ochrona towarzystwa znajdująca się przy ul. Miłszej 43 odłączyła się od towarzystwa i była prowadzona samodzielnie od listopada 1920 roku. APŁ AMŁ, sygn. 18415, s. 8.

<sup>8</sup> Zob. Słowo Katolickie. R. 9, nr 4, s. 51-53.

<sup>9</sup> APŁ Urząd Wojewódzki Łódzki (dalej UWŁ), sygn. 1558, s. 27.

<sup>10</sup> 29 stycznia 1926 roku przewodnicząca towarzystwa *Kropla Mleka* Stefania Marzyńska skierowała pismo do Komisariatu Rządu na m. Łódź, w którym prosiła o prawne wciągnięcie go do rejestru instytucji filantropijno-społecznych. Zarejestrowane zostało towarzystwo 26 grudnia 1926 roku. Na mocy decyzji Wojewody Łódzkiego z dn. 17 marca 1934 r. wydanej na podstawie art. 21 prawa o stowarzyszeniach z dn. 27. 10. 1932 r. DZ. U. R. P. Nr 94. poz. 808

Koordynując charytatywną akcją Kościoła łódzkiego bp Tymieniecki objął opieką również przebywających w miejskich ośrodkach wychowawczych, w domach noclegowych, więźniów, chorych, kalekich, ludzi z domów starców i ze szpitali miejskich.<sup>11</sup>

Od początku istnienia diecezji działalność charytatywno-dobroczynna Kościoła rozwijała się w czterech zasadniczych formach i prowadzona była przez: stowarzyszenia i organizacje dobroczynne, zakony męskie i żeńskie, parafialne punkty charytatywne oraz przez doraźną akcją charytatywną we współpracy ze świeckimi organizacjami dobroczynnymi.

W 1927 roku zarejestrowano Towarzystwo Opieki nad Chrześcijańską Młodzieżą Głuchoniemą w Łodzi. Sekretariat mieścił się przy ul. Sienkiewicza 35. Współzałożycielami byli bp Tymieniecki i ks. Kajetan Nasierowski, który był kierownikiem szkoły dla głuchoniemych przy Szosie Pabianickiej nr 34.<sup>12</sup>

Z inicjatywy bpa ordynariusza powstało Stowarzyszenie Pomoc Nędzy Wyjątkowej w Łodzi. Jego biuro mieściło się przy ul. Piotrkowskiej 262. Osobowość prawną uzyskało w 1928 roku. Powstało w celu niesienia pomocy osobom ubogim w takim zakresie, w jakim nie mogły one uzyskać jej z tytułu ustawowej opieki społecznej. Zbierało informacje o osobach ubiegających się o pomoc, udzielało zapomóg pieniężnych i w naturze, miało za cel ułatwić osobom potrzebującym uzyskanie pomocy w zakładach opiekuńczych i leczniczych. W celu zbierania potrzebnych środków dla swojej działalności stowarzyszenie urządzało kwesty, zabawy i inne imprezy, z których dochód przeznaczony był na cele statutowe. Dochody pochodziły też z wpisowego i składek członkowskich. Wpisowe wynosiło 3 zł, natomiast składka miesięczna 50 gr. Członkiem stowarzyszenia mogła być każda pełnoletnia osoba, która zadeklarowała chęć wstąpienia i pracy w stowarzyszeniu.<sup>13</sup>

Kryzys ekonomiczny, który dotknął świat i Polskę na przełomie lat 20-tych i 30-tych, postawił przed Kościołem katolickim nowe wyzwania. Łódź i łódzki okręg przemysłowy dotknął w sposób szczególnie kryzys gospodarczy z początkiem lat 30-tych. Tysiące robotników i ich rodziny pozbawił pracy i środków do

---

wpisano ponownie do rejestru stowarzyszeń i związków Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego pod Nr 114 stowarzyszenie p. n. Towarzystwo Opieki Nad Matką i Dzieckiem Kropla Mleka w Łodzi. APŁ UWŁ, sygn. 1558, k. 1, 7, 16, 27.

<sup>11</sup> Z. Czosnykowski, *Bp Wincenty Tymieniecki...*, s. 100. WDŁ 1934, nr 5, s. 59.

<sup>12</sup> Po śmierci bpa. Tymienieckiego dalej udanie rozwijało się to dzieło. W 1938 roku na rzecz Towarzystwa pracowały 63 osoby. Prowadziło ono szkołę nr 97 z internatem, w celu wyuczenia zawodu prowadzone były przy niej pracownie szewska, krawiecka i stolarnia. W tymże roku w zarządzie Towarzystwa zasiadał ks. Stefan Stępień. APŁ UWŁ, sygn. 1556, s. 3, 5, 10.

<sup>13</sup> W dniu 21.11.1928 r. zatwierdzono statut stowarzyszenia i wpisano go do rejestru Stowarzyszeń i Związków pod nr 2025. Złożycielami byli bp W. Tymieniecki, ks. W. Wyrzykowski, St. Najder, który był Naczelnikiem V Wydziału Izby Skarbowej, Aniela Towarnicka, żona Leona Towarnickiego, Prezesa Izby Skarbowej. APŁ UWŁ, sygn. 1526, s. 1, 2, 6, 12.

życia. Bp Tymieniecki uwrażliwiony na los swoich diecezjan, nie bez przyczyny nazwany pasterzem robotniczej Łodzi, powołał 9 lutego 1931 roku Komitet Pomocy dla Najbiedniejszych pod nazwą *Doraźny Posiłek* i stanął osobiście na jego czele jako przewodniczący. Komitet tworzyli ponadto bp Kazimierz Tomczak, ks. prałat Dzioba, ks. prałat Korczyński, ks. kanonik Kąkolewski, ks. kanonik Stypułkowski, wojewoda łódzki Łyżkowski, panowie Jabłkowski i Adamski oraz panie Mogielnicka i Olechowska. Ordynariusz powołał do życia tę kolejną charytatywną instytucję nie dysponując żadnymi większymi środkami materialnymi.<sup>14</sup> Odwołał się do znanej ofiarności społeczeństwa łódzkiego, apelując w jednej z odezwo do diecezjan napisał: „Liczba bezrobotnych i głodnych z dnia na dzień powiększa się. Rzesze ubogich i potrzebujących braterskiej pomocy, zwłaszcza w ośrodkach fabrycznych, niepomierne rosną, potrzeba więc zorganizowanej i wyteżonej pracy całego społeczeństwa, by ulżyć ich doli.”<sup>15</sup> W poszukiwaniu funduszy na rozwój akcji *Doraźny Posiłek* zwracał się z prośbą o wsparcie do różnych instytucji, w tym do prezesów banków.<sup>16</sup> Uwrażliwiał na potrzeby biednych znane łódzkie osobistości, min. 25 listopada 1933 roku przesłał podziękowanie Arturowi Meistrowi, prezesowi Spółki Akcyjnej *Pierwsza, Polskiej Farbiarni i Wykańczalni Jedwabiu* za przesłanie 1000 zł na cele charytatywne.<sup>17</sup> Zwracał się z prośbą o węgiel dla biednych rodzin do śląskich towarzystw i koncernów węglowych.<sup>18</sup> Większość adresatów odpowiadała na prośby przesyłając pieniądze na konto komitetu. Już wcześniej od początku objęcia rządów w diecezji, zwracał się do różnych instytucji o pomoc materialną dla ubogich. Min. taka pomoc na jego ręce wpłynęła w kwietniu 1924 roku. Bank Francusko-Belgijsko-Polski dla Przemysłu i Rolnictwa Sp. Akc. w Łodzi przesłał 80 mln Mkp.<sup>19</sup>

Jako że zadaniem komitetu, jak wskazywała jego nazwa, było dożywianie rodzin bezrobotnych i najbiedniejszych, w kilka dni po jego utworzeniu zaczęła funkcjonować pierwsza kuchnia przy ul. Lokatorskiej 12, która wydawała do 300 obiadów dziennie. W marcu 1931 roku *Doraźny posiłek* dysponował już trzema kuchniami. Wydały one od marca do czerwca 116 tys. darmowych obiadów, z których korzystali najbiedniejsi, kwalifikowani do odbierania takiej pomocy przez parafie.<sup>20</sup> W grudniu wspomnianego 1931 roku było już 13 kuchni, a liczba wyda-

<sup>14</sup> Por. Z. Czornykowski, *Bp W. Tymieniecki...*, s. 102.

<sup>15</sup> WDE 1933, nr 1, s. 13.

<sup>16</sup> Zwracał się do prezesów Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Rolnego, Banku PKO. Z. Czornykowski, *Bp Tymieniecki...*, s. 103.

<sup>17</sup> AAŁ, *Caritas* i dobroczynność, sygn. Nr 84A, vol. 2., k. 34.

<sup>18</sup> Min. w dniu 7.12.1931 r. zwrócił się do Zarządu Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku w Katowicach i do Zarządu Towarzystwa Francusko-Włoskiego „Paryż” w Dąbrowie Górniczej. AAŁ „Caritas” *Doraźny posiłek*, l. 1931-1937, sygn. 84B, k. 27-28.

<sup>19</sup> „Caritas” i dobroczynność, sygn. 84A, vol. 1, k. 131.

<sup>20</sup> Tamże, p. 32. AAŁ „Caritas” i dobroczynność, sygn. 84A, vol. 2, k. 30.

wanych obiadów dochodziła dziennie do 4 tys. Na początku 1932 roku działało już 15 kuchni, które wydawały dziennie ponad 6 tys. posiłków.<sup>21</sup> Do tej liczby należy dodać około tysiąca dzieci, które były objęte programem dożywiania w szkołach. Do lipca 1934 roku *Doraźny Posiłek* wydał w sumie 2467540 obiadów.<sup>22</sup>

Komitet wzywał księży proboszczów do tworzenia komitetów parafialnych *Doraźnego Posiłku*. Zadaniem ich było wyszukiwanie rzeczywiście biednych i potrzebujących, zbieranie funduszy i ofiar w naturze, oraz prowadzenie wśród biednych rozdawnictwa darów. obiady wydawane w kuchniach były odbierane przez osoby zaopatrzone w talony. Takie upoważnienie do korzystania z darmowych obiadów, zaopatrzone w pieczęć parafii i podpis proboszcza, biedni otrzymywali na określony czas. Po jego upływie mogli starać się o wydanie nowych talonów, o ile nie poprawiła się ich sytuacja materialna. Posiłki takie, których koszt wynosił przeciętnie 18 gr. składały się na ogół z około litra zupy na mięsie i porcji chleba. Częściowo obiady finansował Komitet ds. Bezrobocia w Łodzi.<sup>23</sup> Dla wielu był to jedyny posiłek w ciągu dnia, jaki spożywali.

W związku z pogarszającą się sytuacją ekonomiczną w kraju przekształcono 21 listopada 1932 roku Komitet *Doraźny posiłek w Diecezjalny Komitet Akcji Katolickiej Caritas Doraźny Posiłek*. Nawiązał on ścisłą współpracę z Wydziałem Zdrowia i z Wydziałem Opieki Społecznej w Łodzi oraz Łódzkim Chrześcijańskim Towarzystwem Dobroczynności. Zadaniem Caritasu było nie tylko wydawanie bezpłatnych obiadów bezrobotnym i głodującym oraz dożywianie dzieci w szkołach i ochronkach parafialnych, ale także konkretna pomoc materialna i roztaczanie opieki moralnej nad chorymi i wszelką ludzką nędzą. Biednym nie udzielano pomocy pieniężnej. Komitet udzielał pomocy w formie rzeczowej. Aby pomoc Komitetu zataczała jak najszersze kręgi, starano się uaktywnić drobną wytwórczość. I tak na przykład obuwie dla biednych było zamawiane u szewców pozostających bez zajęcia, którzy mieli swoje warsztaty na obrzeżach miasta. Ubogie dziewczęta, nad którymi patronat roztaczały siostry salezjanki, szyły bieliznę, podobnie ubodzy katolicy krawcy szyli odzież na potrzeby najbiedniejszych. Potrzebujący mieszkańcy Łodzi otrzymywali bony, za które mogli otrzymać żywność w sklepach spółdzielni PSS. Kryzys gospodarczy kraju dotknął też rzesze inteligencji. Dlatego też bp Tymieniecki postanowił w sposób doraźny zaradzić jej potrzebom materialnym przez stworzenie taniej kuchni wraz ze świetlicą, która mieściła się przy ul. Narutowicza 31.<sup>24</sup> Inicjaty-

---

<sup>21</sup> AAŁ „Caritas” Doraźny posiłek, sygn. 84B, k. 27, 34. przy ul. Lokatorskiej 12, Młynarskiej 32, Drewnowskiej 72, Św. Kazimierza 6, Pomorskiej 123, Zgierskiej 160, Nawrot 104, Wacława 4, Gdańskiej 111, Pabianickiej 49, Obywatelskiej 2, Przejazd 4, Wrzesińskiej 32, Franciszkańskiej 85, Rzgowskiej 62., Tamże, k. 49.

<sup>22</sup> T. Grałiński, *Ks. dr W. Tymieniecki...*, s. 45.

<sup>23</sup> AAŁ Caritas Doraźny Posiłek, 1931-1937, sygn. 84B, k. 64.

<sup>24</sup> Z. Czornykowski, *Bp W. Tymieniecki...*, s. 105.



wa ta spotkała się z dużą dozą wdzięczności od osób korzystających z pomocy za przyjazne i taktowne ich traktowanie. Do wybuch drugiej wojny pod egidą *Caritasu* działała podobna placówka przy ul. Kilińskiego 84. Była to tania kuchnia, z której korzystali uczniowie szkół średnich i zawodowych oraz bezrobotni pracownicy umysłowi. Wydawała przeciętnie 110 tanich i darmowych obiadów.<sup>25</sup>

Od połowy lat 30-tych miało miejsce ściślejsze współdziałanie Kościoła z instytucjami państwowymi odpowiedzialnymi za dobroczynność. Min. Miejski Dom Starców i Kalek Chrześcijańskich w Łodzi, mieścił się on przy ul. Narutowicza 60, pracowały w nim siostry, subsydiowany był przez łódzkie instytucje rządowe i samorządowe. Przeznaczony był dla mężczyzn i kobiet częściowo lub całkowicie niezdolnych do pracy z powodu starości, kalectwa i ułomności. Osoby te nie posiadały środków do życia i nie miały osób prawnie zobowiązanych do ich utrzymania. Nie przyjmowano osób wymagających umieszczenia ich w specjalnych zakładach leczniczych lub opiekuńczych. Osoby umieszczone w tym zakładzie otrzymywały całkowitą opiekę, odzież, bieliznę, obuwie, całodzienne wyżywienie, opiekę lekarską i duchową. Dom obliczony był na 120 miejsc dla mężczyzn i 180 dla kobiet.<sup>26</sup> Miasto dotowało też częściowo domy wychowawcze prowadzone przez siostry. W ramach współpracy instytucji Wojewódzki Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w Łodzi w lipcu 1931 roku skierował pismo do *Doraźnego Posiłku* z prośbą o przygotowanie 100 porcji obiadowych dla najbardziej potrzebujących zakwalifikowanych przez ten Komitet do odbierania takiej pomocy. Komitet zobowiązał się do pokrycia kosztów obiadów w granicach do 25 gr. obiady tym osobom były wydawane od sierpnia 1931 roku.<sup>27</sup> Powstałe za rządów bpa. Tymienieckiego Towarzystwo Dobroczynne *Pomoc Doraźna* z siedzibą przy ul. Nowomiejskiej 22, za jego następcy uzyskało osobowość prawną w 1937 r. Głównym jego celem była opieka nad osobami starszymi, przewlekle chorymi na terenie Łodzi.<sup>28</sup>

W okresie międzywojennym istniały jeszcze inne katolickie stowarzyszenia zajmujące się działalnością dobroczynną. Od początku powołania do życia diecezji łódzkiej działało stowarzyszenie Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo i Konferencje Św. Wincentego a Paulo. Miało ono na celu uświęcanie członków przez pełnienie czynów miłosierdzia, troskę o ubogich i ich dzieci. Konferencje urządzały okazjonalne kwesty i tzw. *Dni ubogich* w Łodzi i innych miastach w celu uzyskania funduszy na akcję charytatywną. W Łodzi Konferencje działały przy parafii katedralnej od 1927 roku, od tegoż roku przy parafii Św. Józefa, od 1932 roku Konferencje działały przy parafii Św. Kazimierza i Wnie-

<sup>25</sup> AAŁ *Caritas* i dobroczynność, sygn. 84A, vol. 3, k. 2.

<sup>26</sup> APŁ AMŁ, sygn. 17994, k. 22.

<sup>27</sup> AAŁ *Caritas* doraźny posiłek, sygn. 84B, k. 2.

<sup>28</sup> AAŁ *Caritas* i dobroczynność, sygn. 84A, vol. 2, statut, bez pag.

bowzięcia NMP.<sup>29</sup> Po utworzeniu Centralnego Komitetu Akcji Katolickiej *Caritas* od 1934 roku ich działalność była przez niego regulowana.<sup>30</sup>

Nędzą w dziedzinie moralnej istniejąca w Łodzi w niemniejszym stopniu niż nędzą materialną wymagała przeciwdziałania ze strony Kościoła. Ze względu na szerzące się pijaństwo oraz wzrastającą liczbę alkoholików bp Tymieniecki w listach pasterskich do ogółu wiernych i do księży proboszczów apelował o przeciwstawienie się pladze pijaństwa, nędzy moralnej, która przysparza nędzę materialną. W liście do duchowieństwa diecezji łódzkiej z 16 stycznia 1930 roku bp Tymieniecki apelował „Walka z zawziętym wrogiem, jakim jest pijaństwo, jest naszym obowiązkiem, i to tem większym i pilniejszym, im alkohol większe pożera ofiary, im większe szkody wyrządza jednostkom i całemu społeczeństwu, tak pod względem materialnym i doczesnym, jak zwłaszcza pod względem duchowym i wiecznym”.<sup>31</sup> Już w 1929 roku ordynariusz powołał Diecezjalną Komisję Przeciwalkoholową i polecił proboszczom, by tworzyli parafialne komitety przeciwalkoholowe. Komisja ta częstokroć udzielała pomocy materialnej rodzinom alkoholików.<sup>32</sup> Już za rządów bpa. Jasińskiego w 1938 roku z tychże komitetów parafialnych i bractw trzeźwości powołano do życia jako samodzielną instytucję – Bractwa Trzeźwości Diecezji Łódzkiej, które swoją centralę miały w Łodzi. Stanowiły samodzielną organizację pomocniczą w stosunku do Akcji Katolickiej.<sup>33</sup>

W dziedzinie chrześcijańskiego miłosierdzia szeroką formę działalności przejawiały zakony żeńskie w Łodzi i diecezji łódzkiej. O skali akcji charytatywnej i pracy dobroczynnej siostr zakonnych w diecezji najlepiej świadczy spis domów opiekuńczych w Łodzi, które siostry prowadziły na przełomie lat 20-tych i 30-tych. Siostry służebniczki starowiejskie prowadziły sierociniec *Sienkiewiczówka*, ochronkę przy parafii Matki Boskiej Zwycięskiej im. ks. K. Szmidla, sierocińce w Niesułkowie, Strykowie, w Ozorkowie na Bugaju i Pabianicach. Siostry urszulanki ochronkę – przedszkole przy ul. Czerwonej i sanatorium dla dzieci *Juvenat* w Łagiewnikach. Siostry albertynki prowadziły przytułek dla starców w Wolborzu. Piękną kartę w pracy dobroczynnej zapisały bezhabitowe siostry mniejsze, które prowadziły ochronkę przy ul. Drewnowskiej oraz ochronkę i tanią kuchnię przy ul. Lokatorskiej. Ponadto siostry zakonne pracowały na rzecz ubogich dzieci, sierot i bezdomnych w sierocińcach, domach wychowawczych i szpitalach.<sup>34</sup> Doniosłe znaczenie o charakterze chary-

AAŁ K. Dąbrowski, *Abp W. Jasiński, Życie i działalność*. Lublin 1987, mps., s. 300.

AAŁ, sygn. 84A, vol. 2. Zob. *Stosunek Katolickiego Związku Caritas do Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia i Konferencji Św. Wincentego a Paulo.*, k. 42-45.

<sup>29</sup> WDŁ, 1930, nr 1, s. 78.

<sup>30</sup> Zob. WDŁ, 1929, nr 1, s. 4 nn.

<sup>31</sup> WDŁ, 1938, nr 4, s. 87.

<sup>32</sup> Zob. AAŁ, *Caritas* zakłady dobroczynne do 1939 r., sygn. 84D, k. 51.

tatywnym i społecznym miała praca sióstr pasterek. Poza prowadzeniem kuchni Doraźnego Posiłku i zbiórką produktów żywnościowych dla biednych zajęły się pracą o charakterze społeczno-dobroczynnym mającą na celu rehabilitację wykołajonych dziewcząt. Zostały sprowadzone do diecezji już w 1925 roku. Pracowały w *Domu Misyjnym* na Radogoszczu nie tylko nad reedukacją tych dziewcząt, ale także uczyły wykonywania praktycznych zawodów. Dom ten liczył początkowo 40 stałych miejsc dla pensjonariuszek. W 1932 roku magistrat Łodzi oddał do dyspozycji sióstr majątek w Romanowie pod Łodzią i tam zbudowały one obszerny, dwupiętrowy budynek przeznaczony dla 60 dziewcząt.<sup>35</sup> Należy nadmienić, że profil tego zgromadzenia, udana działalność ss. Pasterek w Toruniu zdecydowały, że bp Tymieniecki już w 1922 r. podjął starania wokół sprowadzenia ich do Łodzi. Te starania poparł również magistrat. Trudności jednakże kadrowe i finansowe zgromadzenia spowodowały, że ss. Pasterki mogły objąć podobną placówkę jak w Toruniu, tj. Szpital dla wenerycznie chorych kobiet w Łodzi dopiero w 1927 r.<sup>36</sup> Praca sióstr pasterek dobitnie ukazuje połączenie pracy dobroczynno-charytatywnej z działalnością społeczną. W praktyce o połączeniu działalności społecznej z akcją charytatywną najlepiej świadczy działalność wspomnianych *Juvenatu* i *Komitetu Kolonii Letnich*. Od początku lat dwudziestych dzieci łódzkich robotników fabrycznych były przez instytucję Kościoła wysyłane na kolonie letnie. Od 1922 r. dzieci spędzały wakacje w Sokolnikach. Dwa lata później wakacje spędzały w sumie już w 16 miejscowościach wypoczynkowych, głównie na terenie ówczesnego województwa łódzkiego<sup>37</sup>. W 1926 r. osobowość prawną uzyskał *Biskupi Komitet Kolonii Letnich*. Rozwijał swoją działalność do wybuchu wojny. Sytuacja materialna wielu robotniczych rodzin w Łodzi nie pozwalała na wysyłanie dzieci w okresie letnim na kolonie. Mnóstwo dzieci mieszkających w ciągu roku w przeludnionych izbach, często w suterynach, również okres wakacji spędzało w murach miasta, w dusznej atmosferze wyziewów ulicznych. Łódź pod względem zaludnienia mieszkań wyprzedzała wszystkie polskie miasta. Na jedną izbę przypadało ponad 6 osób. Te ponure cyfry wskazywały na konieczność podjęcia energicznej akcji zmierzającej w kierunku umożliwienia młodzieży możliwości naprawy szkód wyrządzonych przez warunki lokalowe. Każdego roku *Komitet* wysyłał od 800 do kilku tysięcy dzieci w okresie wakacyjnym do miejscowości klimatycznych. W 1928 r. diecezja łódzka nabyła na własność dom letniskowy *Juvenat* w Łagiewnikach pod Łodzią, gdzie przez cały rok przyjmowane były dzieci robotników na wczasy. Dom ten został poświęcony 23 września tegoż roku. *Komitet Juvenatu* stanowili: bp Tymieniecki, Prezes Izby Skarbowej L. Towar-

<sup>35</sup> APŁ AMŁ, sygn. 18240, s. 68.

<sup>36</sup> Archiwum ss. Pasterek, AZSP. MK 40/25. List N. Karłowskiej z 18.08.1922 r. *Historia Zgromadzenia ss. Pasterek od Opatrzności Boskiej*. Jabłonowo-Pomorskie, 1936, s. 94.

<sup>37</sup> AAŁ, sygn. Nr 84C, *Caritas* kolonie letnie l. 1922-1945, k. 4.

nicki, kurator okręgu szkolnego A. Rynkiewicz, Komendant m. Łodzi, p. pki. Waliński.<sup>38</sup> Apelowano do instytucji o wsparcie, pomoc finansową, do parafialnych punktów *Caritas* o wyszukiwanie zaniedbanych dzieci i dofinansowanie czy też całkowite sfinansowanie pobytu takiego dziecka na koloniach.<sup>39</sup>

Bp Tymieniecki w imieniu zarządu *Juvenatu* w listopadzie 1929 r. przesłał do kilku instytucji zajmujących się handlem węglem prośbę w związku ze zbliżającą się zimą o złożenie ofiary w postaci węgla na rzecz *Juvenatu*.<sup>40</sup> Na rzecz *Juvenatu* we wspomnianym roku ofiary złożyli min. 1000 zł. Fabryka Wyrobów Bawełnianych *K. Hoffrichter*, również po 1000 zł. Sp. Akcyjna Wyrobów Wełnianych *K. Eisert*<sup>41</sup> oraz Sp. Akcyjna *Widzewska Manufaktura*.<sup>42</sup> Jedno łóżko ufundowało w uzdrowisku *Juvenat* dla chorego dziecka rzemieślnika łódzkiego Towarzystwo Rzemieślnicze *Resursa* postanawiającłożyć na jego utrzymanie po wieczne czasy.<sup>43</sup> Z tego wyrzykowego zestawienia wynika, że wiele przedsiębiorstw i wielu ludzi dobrej woli odpowiadali na apele bpa. Tymienieckiego, który stał się w czasie swego pasterzowania „wielkim kwestarzem” na rzecz akcji charytatywnej.

W ostatnim roku swego pasterzowania bp Tymieniecki w liście do diecezjan pozostawił przesłanie: „Umiłowani Moi! Życie w środowisku przemysłu i handlu. Życie wasze idzie jakby w takt tej maszyny fabrycznej, która obraca koła i kółka, i przędzie krosna i wrzeczona. Szczególnie trudne warunki naszych czasów przyczyniają się jeszcze bardziej do tego, że ludzie myślą tylko o kawałku chleba i o zdobyciu grosza. Rozumiem wasze potrzeby, współczuję waszym troskom, pracuję nad tym wraz z duchowieństwem, ażeby ulżyć doli waszej, błogosławię pracy waszej znoej. Starajcie się jednak i wy zrozumieć, że rozwiązanie wszystkich bolączek, które trawia nas dzisiaj, nie zależy wyłącznie od tego, czy fabryki są w ruchu, czy wzmaga się handel i obrót pieniężny. Powody dla których przeżywamy kryzys dzisiejszy, sięgają głębiej, niż życie gospodarcze. Nie samo montowanie maszyn fabrycznych, nie rynki i zbyt, ale nastawienie handlu, ale nastawienie ducha ludzkiego rozwiąże dopiero zagadnienie, które wszystkich dzisiaj dręczy i sprowadzi poprawę”.<sup>44</sup>

Pierwszy biograf bpa. Tymienieckiego ks. T. Graliński napisał o nim: „Był budowniczym ducha i materii... Był człowiekiem, którego postać onieśmielała przeciwników, dawała otuchę podwładnym, człowiekiem, który miłością prze-

<sup>38</sup> AAŁ, sygn. 24E, k. 19.

<sup>39</sup> AAŁ, sygn. Nr 84C...

<sup>41</sup> Pisma skierowane do Polskiego Towarzystwa dla Handlu Węglem Sp-Ak. *Węgloblok* oraz *Konsorcjum Progress Ge-te-we Glass i S-ka* oraz *Unitas*. AAŁ, sygn. 24E, k. 33.

<sup>42</sup> Tamże, k. 38-39.

<sup>43</sup> Tamże, k. 44.

<sup>44</sup> Uroczyste postanowienie tej treści złożono 25.11.1928 r. Tamże, k. 22.

<sup>45</sup> WDŁ, 1934, nr 2, s. 55.

wyższał swoje pokolenia, i ta miłość stała się źródłem poczyńań, których bogate owoce przekazał przyszłości...<sup>45</sup>

O jego wielkości świadczą wysiłki w celu rozbudzenia ducha chrześcijańskiego miłosierdzia w wielonarodowej i wyznaniowej Łodzi i diecezji, w czasach egoizmu i samolubstwa. Potrafił uruchomić i zaangażować w pracę wiele sił i czynników będących pod wpływem jego osobowości.

#### CHARITABLE AND BENEFICIAL ACTIVITIES OF BISHOP WINCENTY TYMIENIECKI, LODZ ORDINARY IN 1921-1934

##### Summary

Charitable and beneficial activities meant a lot in the history of Lodz, especially during the First World War and then in the following years of a severe economic crisis. A prominent figure in those times was bishop Tymieniecki, who was in charge of the new Lodz diocese.

During the war he worked in the Custodial Council in Lodz (Łódzka rada Opiekuńcza).

In 1915, on his initiative, there was organized Cheap Hygienic Canteen for Intelligentsia (Tania Higieniczna Kuchnia dla Inteligencji). He also organised two shelters for the homeless and for children. It originated the Association of Saint Stanislaus Kostka's Shelters (Towarzystwo Schronisk Św. Stanisława Kostki).

After the war he did his best to protect and help poor children. He supported „A Drop of Milk Association” (Towarzystwo Kropla Mleka) and organized summer camps for poor children of Lodz.

Bishop Tymieniecki also brought a women convent to his diocese and the nuns immediately got involved in working for charity.

On February 1931 he set up a committee whose aim was to help the poorest („Doraźny Posiłek”) and consequently on his initiative parish committees sprang up.

Bishop Tymieniecki developed the activities of Caritas and cooperated with governmental and local institutions to protect and help the poorest. He draw attention of prominent people and institutions in Lodz to the needs of the poor. The genuine priest of working class in Lodz, he regarded charitable activity as one of the main tasks of pastoral work. Without it, there is no real religious life and the life of the Church dies out, he meinteined.

---

<sup>45</sup> Tamże, nr 5, s. 48.